

STOSUNEK TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH DO PROBLEMU NIEMIECKIEGO W LATACH 1957-1970

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ) było ostatnią z trzech masowych organizacji zajmujących się kreowaniem i upowszechnianiem problematyki zachodniej. Uważało się w tym względzie za ideowego i strukturalnego kontynuatora myśli zachodniej¹ reprezentowanej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ)² i Polski Związek Zachodni (PZZ)³. Powstało w Warszawie 26 maja 1957 roku i jako organizacja społeczna, nie tylko z nazwy, realizowało do 8 stycznia 1971 roku (data rozwiązania) zadania statutowe oparte na założeniach polskiej myśli zachodniej. Towarzystwo, podobnie jak i jego poprzednicy, w swoim programie wyrażało troskę o bezpieczeństwo, zagospodarowanie, integrację a także wszechstronny rozwój Ziem Zachodnich i Północnych (ZZiP) przyznanych Polsce na mocy Umowy Poczdamskiej pod tymczasową administrację.

Wychodząc z tych przesłanek Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich z natury rzeczy musiało zajmować się tzw. problematyką niemiecką. Wprowadzenie jej do programu i praktycznej realizacji wymagało ustosunkowania się organizacji do problemu niemieckiego. Ponieważ ten termin budzi pewne kontrowersje niezbędne wydaje się przyjęcie merytorycznych i metodologicznych założeń dotyczących samego zjawiska. Otóż, problemem niemieckim po II wojnie światowej zwykło nazywać się skrót pojęciowy, oznaczający uzależnienie Niemiec od zwycięskich mocarstw oraz politykę mającą na celu niedopuszczenie do restytucji tego państwa w postaci zagrażającej bezpieczeństwu innych krajów europejskich⁴. Tak rozumiany problem niemiecki, ujmowany w oparciu o generalia polityczne (sytuację międzynarodową oraz politykę poszczególnych państw), kreowany był przez wiele atrybutów. Mimo ich fluktuacji na przestrzeni okresu powojennego lub w pewnych tylko odcinkach czasowych do najważniejszych należały⁵:

- kwestia zjednoczenia Niemiec ujmowana alternatywnie na zasadzie przeciwieństwa: zjednoczenie lub podział Niemiec,
- problem militaryzacji i przynależności państw niemieckich do układów wojskowych,

- kwestia normalizacji stosunków między państwami niemieckimi a krajami należącymi do obu systemów w Europie,
- sprawa uznania przez Republikę Federalną Niemiec (RFN) i Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD) ukształtowanych w wyniku wojny granic,
- problem regulacji stosunków międzyniemieckich,
- kwestia udziału RFN i NRD w kształtowaniu odprężenia między Wschodem a Zachodem,
- wymóg rezygnacji Niemiec Zachodnich z dostępu do broni atomowej,
- problem uprawiania przez RFN propagandy w duchu rewizjonistycznym,
- stosunki między mocarstwami i ich koncepcje rozwiązania kwestii niemieckiej.

Oczywiście, atrybutów kreujących problem niemiecki było więcej i nigdy nie występowały one samodzielnie, a o charakterze zjawiska decydowały ich różne sprzężenia. Stąd błędne byłoby kojarzenie z całym problemem niemieckim tylko jednego wybranego atrybutu. Takie podejście wypaczałoby istotę problemu oraz spowodowałoby utratę różnic w kwestii ujmowania go i rozwiązywania przez bloki państw czy poszczególne państwa w kontekście założeń ich własnych polityk. Truizmem jest zatem twierdzenie, że problem niemiecki co innego oznaczał dla państw zachodnich, a co innego dla państw bloku socjalistycznego. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku poszczególnych państw, np. Polski, NRD, Czechosłowacji czy Republiki Federalnej Niemiec.

Z punktu widzenia Polski problem niemiecki był głównie pochodną polityki zagranicznej i wewnętrznej RFN. Wynikał on przede wszystkim z roszczeń terytorialnych wysuwanych przez Niemcy zachodnie pod adresem państwa polskiego oraz działań propagandowych o charakterze rewindykacyjnym. Dlatego też w świadomości potocznej i po części w propagandzie politycznej te dwa atrybuty były często utożsamiane z całością problemu niemieckiego.

Jedyną organizacją społeczną na polskiej scenie społeczno-politycznej, która statutowo wiele miejsca poświęciła problematyce niemieckiej było Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. W pierwszym oficjalnym dokumencie programowym, jakim był statut organizacji zaznaczono, że celem Towarzystwa jest:

"... 6) w oparciu o prawdę historyczną i wiedzę współczesną opracowanie i szerzenie w kraju i za granicą wydawnictw i pu-

blikacji dających odpór rewizjonistycznym zakusom na nasze zachodnie granice, 7) przyczynianie się do utrwalenia opinii społeczeństw, iż nasze granice zachodnie są nienaruszalne, że są granicami pokoju w Europie..."⁶.

Z tak skonstruowanego zapisu wynikało, że Towarzystwo swoją uwagę zamierzało koncentrować na trzech atrybutach problemu niemieckiego: rewizjonizmie zachodnioniemieckim, granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz pokoju w Europie. Pomimo, iż był to program jak gdyby wyjściowy, znalazły się w nim dwa nowatorskie - jak na owe czasy - postulaty. Pierwszy dotyczył statusu polskiej granicy zachodniej, która według Towarzystwa była nienaruszalna, a co za tym idzie, nie mogła być przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Potwierdzał to m.in. zapis mówiący, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Przyjęcie takiej opcji programowej było drugim nowatorskim rozwiązaniem w myśli politycznej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Stanowisko organizacji w tej kwestii było jednoznaczne i oznajmiało, że próba zmiany granicy wiązałaby się z naruszeniem pokoju. Nasuwa się zatem oczywisty wniosek - Towarzystwo w momencie powstania przyjęło założenie programowe mówiące o trwałym charakterze polskiej granicy zachodniej. Istotne nowum tej koncepcji polegało na wyprzedzeniu oficjalnego imperatywu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) o konieczności uznania granicy jako warunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich. W tym miejscu należy podkreślić, że do 1958 roku rząd PRL wypowiadał się za normalizacją stosunków bez warunków wstępnych. Punktem zwrotnym precyzującym polskie stanowisko w tym zakresie była wypowiedź Władysława Gomułki z 10 listopada 1958 roku. Wtedy to, jako przewodniczący delegacji partyjno-rządowej w Moskwie, I sekretarz KC PZPR, ustosunkowując się do zagadnienia normalizacji użył czasu przeszłego, mówiąc: "...byliśmy za nawiązaniem normalnych stosunków z RFN..."⁷. Stanowisko Gomułki było nie tyle skutkiem bezowocnego ułożenia współpracy, co zasadniczej reorientacji, jaka dokonała się w polityce państw Układu Warszawskiego. Właśnie podczas wizyty moskiewskiej doszło do konsultacji projektu traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Notabene, delegacja polska poparła radziecką inicjatywę, aprobując też postulat uregulowania kwestii berlińskiej. Od tego momentu normalizacja stosunków na linii Warszawa-Bonn przestała być wewnętrzną sprawą władz PRL i została włączona do całokształtu rozwiązań kwestii

niemieckiej⁸. Jednak nie doszło jeszcze wtedy do wysunięcia przez Polskę w formie imperatywnej postulatu uznania przez RFN granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Proces realizacji tego postulatu rozpoczął się od III Zjazdu PZPR w marcu 1959 roku⁹. Z kolei myśl o traktowaniu granicy i pokoju w doktrynie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pojawiła się dość późno i została przedstawiona dopiero na XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, na której Władysław Gomułka wyartykułował rozpowszechnioną później przez propagandę tezę - "nie ma problemu granic, jest problem pokoju".

Omówione wyżej założenia programowe TRZZ, zawarte w pierwszym statucie organizacji z 1957 roku, świadczyły o dużej samodzielności organizacji. Do przyjęcia takiego wniosku upoważnienia myśl polityczna organizacji w zakresie problemu niemieckiego, która w swoich nowatorskich rozwiązaniach znacznie wyprzedziła doktrynę PZPR. Rzeczą charakterystyczną i trudną do wyjaśnienia pozostaje fakt braku zajęcia przez organizację stanowiska (w pierwszym statucie) wobec obydwu państw niemieckich.

Myśl polityczna TRZZ w zakresie problemu niemieckiego rozwijała się i kształtowała wraz z rozbudową organizacji. Powoli przybierała postać w miarę spójnego programu opartego na dogłębnej analizie sytuacji międzynarodowej i krajowych determinant. O jej kształcie decydowały wypowiedzi i oświadczenia działaczy TRZZ w mass mediach oraz wydawnictwa organizacyjne o charakterze ciągłym bądź sporadycznym. Poza tym niemały wpływ na stosunek TRZZ do problemu niemieckiego miała obsada personalna naczelnych władz Towarzystwa. Znaleźli się w nich przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych o różnym autoramencie ideowym. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak: Edmund Męclewski - szef Zachodniej Agencji Prasowej (w poglądach zbliżony do endecji), Jan Izydorzyc i Józef Machno - członkowie KC PZPR, Stanisław Kulczyński - zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej Ziem Zachodnich (Stronnictwo Demokratyczne), Czesław Wycech - Marszałek Sejmu (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, dawniej mikołajczykowski PSL), Włodzimierz Lechowicz (Stronnictwo Demokratyczne), Czesław Pilichowski - Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i inni.

Organem prasowym decydującym o programie Towarzystwa i jego upowszechnianiu był *Biuletyn Organizacyjny (Informacyjny) TRZZ*. Pismo to było swoistego rodzaju "platformą" wymiany poglądów i prezentacji różnych opcji organizacyjnych oraz programowych. W omówionym tam artykule pt. *Sprawa wszystkich Polaków*, Sekretarz Rady Naczelnej TRZZ do spraw programowych Czesław Pilichowski napisał: "... W szeregach TRZZ i wokół TRZZ zespoliły się poważne rzesze działaczy, którzy nie tylko dyskutują przeszłe i współczesne problemy (...) Rozwój Ziemi Zachodnich - to sprawa obecnego pokolenia narodu polskiego, bez względu na przekonania polityczne. To sprawa wszystkich Polaków w kraju i za granicą..."¹⁰. Takie i im podobne głosy pojawiały się dość często. Odzwierciedlały one nie tylko specyfikę organizacji, ale i jej aspiracje. Towarzystwo, będąc organizacją masową (w 1964 roku liczyło 146 339 członków), uważało się za reprezentanta społeczeństwa polskiego w zakresie myśli zachodniej, problemów Ziemi Zachodnich i taką rolę pragnęło pełnić wobec władz PRL. Powyższe zamierzenia organizacji udało się częściowo realizować do początku lat sześćdziesiątych. Potem nastąpiło ograniczenie jej roli tak programowej, jak i metodologicznej.

Rok 1957 nie przyniósł istotnych zmian w zakresie postrzegania problemu niemieckiego w stosunku do zapisu statutowego. Potwierdziło to również sprawozdanie Rady Naczelnej za okres od czerwca 1957 do 15 stycznia 1958 roku¹¹. Także w dyskusji nad sprawozdaniem sprawy programowe zdominowane zostały przez organizacyjne. Dlatego zapewne, we wstępnym okresie działalności, koncentrowano się na realizowaniu i popularyzowaniu programu statutowego. Do wiodących atrybutów problemu niemieckiego należała sprawa granicy na Odrze i Nysie oraz zjawisko rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. One też, a w szczególności ten drugi atrybut, dominowały na zjeździe dziennikarzy i przewodniczących Okręgowych Komisji Propagandowo-Wydawniczych TRZZ w Koszalinie w dniu 3 maja 1958 roku. Spotkanie to, zorganizowane przez Towarzystwo w kooperacji z Zachodnią Agencją Prasową, poświęcone zostało myśli politycznej i propagandzie rewindykacyjnej Republiki Federalnej Niemiec. Jednym z prelegentów był prof. A.J. Kamiński, który omówił pracę prezentującą politykę rewizjonistyczną RFN, wykonaną przez zespół ekspertów pod jego kierunkiem na zlecenie Rady Naczelnej TRZZ¹². Mówca podał m.in. własną definicję rewizjo-

nizmu oraz zwrócił uwagę na brak w Polsce instytucji i placówek analizujących prasę rewizjonistyczną. Podobne uwagi dotyczyły gromadzenia informacji i materiałów poświęconych Republice Federalnej Niemiec.

Istotne zmiany w zakresie postrzegania problemu niemieckiego zapadły 9 maja 1958 roku na IV Plenarnej Sesji Rady Naczelnej TRZZ we Wrocławiu. Rozpoczynając je, wiceprezes Rady, Jan Izydorczyk stwierdził m.in.: "... Szczególnie groźnym elementem rosnącego niebezpieczeństwa nowej wojny staje się systematyczna militaryzacja Niemiec Zachodnich, zwłaszcza zaś niepoczytalna uchwała Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową (...) widzimy powagę tego niebezpieczeństwa..."¹³. Wyrażając swoje zaniepokojenie zmianami zachodzącymi w RFN Rada Naczelna przyjęła uchwałę w sprawach polityczno-programowych. W treści uchwały zadania Towarzystwa określono w sposób następujący: "TRZZ podejmie konkretne akcje, mające na celu mobilizowanie czujności społeczeństwa i prowadzenie aktywnej polityki pokoju przeciw zbrojeniom atomowym Niemiec Zachodnich oraz zachodnioniemieckiemu rewizjonizmowi i militarystyce skierowanemu przeciwko naszej granicy zachodniej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku ..."¹⁴.

Cytowana uchwała wprowadziła do myśli politycznej TRZZ w zakresie problemu niemieckiego, jako nowy element merytoryczny, zagadnienia militarystyki. Program powiększony o ten atrybut zaczął być realizowany w sferze różnorodnych działań i imprez propagandowych. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w swoich spostrzeżeniach TRZZ nie było odosobnione. W styczniu 1958 roku na VI Kongresie Stronnictwa Demokratycznego, prezes tej partii Stanisław Kulczyński, pełniący jednocześnie funkcję prezesa Rady Naczelnej TRZZ, zapoczątkował ostry kurs w stosunku do wymienionych zjawisk zachodzących w RFN. Podobne stanowisko zajęły również inne ugrupowania społeczno-polityczne¹⁵.

W drugim roku działalności Towarzystwo kontynuowało wcześniej przyjęte ustalenia programowe. Organizacja nadal zachowywała wstrzeźliwość w kwestii zjednoczenia Niemiec, jak też rozwiązania problemu niemieckiego. Przełomowym w kształtowaniu się i rozwoju myśli politycznej TRZZ, związanej z problemem niemieckim, stał się rok 1959. W styczniu tegoż roku, na łamach *Biuletynu Organizacyjnego TRZZ*, J. Izydorczyk opublikował artykuł pod tytułem *O traktat pokojowy z Niemcami*,

będący reakcją i komentarzem na radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami (10.I.1959)¹⁶. Autor artykułu poparł ideę traktatu, widząc w niej następujące korzyści: 1) normalizację stosunków prawno-politycznych w tym regionie Europy, 2) drogę do zjednoczenia Niemiec, 3) akceptację europejskiego status quo według stanu z 1 stycznia 1959 roku.

Przyjęcie takiej opcji oznaczało włączenie się Towarzystwa do kampanii na rzecz popularyzacji idei traktatu pokojowego. Konieczne było przeto opracowanie programu, który przedstawiałby stosunek TRZZ do problemu niemieckiego na obecnym etapie rozwoju sytuacji międzynarodowej. Niewykluczone, że efektem tej decyzji był dokument pt. "W sprawie przyjaźni i współpracy z NRD oraz wzmocnienia oddziaływań przeciw remilitaryzacji RFN i przeciw rewizjonizmowi zachodnoniemieckiemu", opracowany 3 lutego 1959 roku¹⁷. W wymienionym dokumencie Towarzystwo przedstawiło nie tylko program, ale i postulat pilnej jego realizacji. We wstępie do opracowania zaznaczono: "... TRZZ będąc nastawione w pierwszym okresie działalności na rozbudzanie inicjatyw społeczeństwa w kierunku dalszej aktywizacji i wszechstronnego rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych nie poświęciło dostatecznej uwagi problematyce stosunków polsko-niemieckich (...) W ostatnim czasie TRZZ doszło do przekonania, że w programie swojej działalności obok problemu aktywizacji ZZiP musi postawić równolegle na właściwej płaszczyźnie sprawę współpracy i współdziałania z NRD oraz walki z oddziaływaniem rewizjonizmu zachodnoniemieckiego..."¹⁸. Szczególny nacisk położono na zacieśnienie współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną we wszystkich możliwych kierunkach, jakie zostały określone w programie. Nowum w tym zakresie stanowiła zachęta do podejmowania współpracy przez ośrodki i regiony przygraniczne¹⁹. Drugim elementem, który pozostawał niezmiernie ważnym, była działalność antyrewizjonistyczna. W tym celu zalecono kontynuację badań nad zjawiskiem rewizjonizmu i militaryzmu zwracając jednocześnie uwagę na specyfikę tych zjawisk oraz propagandowe ich zwalczanie²⁰.

Przyjęty kierunek prac programowych znalazł swoje odzwierciedlenie w czasie obrad V Sesji Rady Naczelnej TRZZ, która odbyła się 1 marca 1959 roku w Warszawie²¹. Rozwinął oraz sprecyzował niektóre założenia programowe sekretarz Prezydium Rady Edmund Męclewski. Główne tezy jego wypowiedzi dotyczyły sytuacji międzynarodowej, jej wpływu na problem nie-

miecki oraz rolę i zadania TRZZ w tym zakresie. Mówiąc o sytuacji międzynarodowej Męclewski stwierdził, że charakteryzuje się ona z jednej strony szybką remilitaryzacją RFN i nasileniem aktywności rewizjonistycznej, z drugiej zaś wysiłkami zmierzającymi do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej²². Ścieranie się tych dwóch przeciwstawnych tendencji, podkreślił dalej, stawia w najbliższym czasie problem niemiecki na porządku dziennym polityki międzynarodowej. W takiej sytuacji Ziemi Zachodnie i Północne, jako podstawowa sfera działalności TRZZ, są ściśle związane ze sprawami niemieckimi. Jednocześnie sekretarz Prezydium Rady Naczelnej zaznaczył, że dla Polaków problem Ziem Zachodnich oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nie istnieje, gdyż każdy atak na nie jest atakiem wymierzonym przeciwko całości państwa polskiego²³. Do najważniejszych zadań programowych Towarzystwa mówca zaliczył:

- systematyczne zwalczanie w pracy propagandowej (w kraju i za granicą) rewizjonizmu zachodnioniemieckiego,
- popularyzację problematyki związanej z istnieniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej,
- informowanie państw socjalistycznych o polskich osiągnięciach na Ziemiach Zachodnich oraz akcjach rewindykacyjnych w RFN.

Zadania te Towarzystwo realizowało poprzez oddziaływanie propagandowe o charakterze reedukacyjnym i wychowawczym. Jako formy takich działań postanowiono wykorzystać obchody różnych rocznic i wydarzeń historycznych, odczyty, pogadanki, wykłady, seminaria, wystawy, a także mass media. Szczególne nasilenie działalności propagandowej następowało w okresie corocznie obchodzonego Tygodnia Ziem Zachodnich.

Rok 1959 w działalności TRZZ stał się niejako datą graniczną rozpoczynającą oficjalne i programowe prace nad realizacją tematyki poświęconej NRD. Zwiastunem kreacji roli zachodniego sąsiada Polski było przystąpienie Towarzystwa (w październiku) do obchodów X rocznicy powstania NRD. Od tego momentu organizacja w działaniach propagandowych coraz więcej miejsca poświęcała problematyce związanej z istnieniem tego państwa. Propagowanie haseł mówiących o przyjaźni i współpracy między Polską a NRD na stałe weszło do programu TRZZ i odzwierciedlone zostało najpierw w statucie Towarzystwa z 1960 roku, a następnie z 1965 roku.

Punktem kulminacyjnym rozwoju myśli politycznej TRZZ w zakresie problemu niemieckiego był rok 1960. Wtedy to opracowano kilka dokumentów regulujących kwestie programowe, nadając tym samym myśli teoretycznej ujęcie całościowe. Do najważniejszych należały: "Wytyczne dla działalności TRZZ w zakresie walki z rewizjonizmem zachodnioniemieckim" oraz "Uwagi w sprawie zagadnienia niemieckiego (NRD, rewizjonizmu zachodnioniemieckiego z uwzględnieniem problematyki Ziem Zachodnich)"²⁴. Niemniej istotnym, mówiącym o kierunkach działania organizacji dokumentem była "Notatka w sprawie działalności TRZZ w zakresie zagadnienia niemieckiego"²⁵. Niestety, ustalenie daty opracowania tego dokumentu nie jest możliwe. Z zawartych w nim treści wynika, że notatkę sporządzono w drugiej połowie 1959 roku, bądź pod koniec 1960 roku. Powstanie dokumentu jest niezwykle istotne ze względu na wysuniętą tam po raz pierwszy formułę: "... w zakresie programowym unikać niesłusznego zawężania problemu niemieckiego do spraw związanych z granicą na Odrze i Nysie..."²⁶. Takie ujęcie problemu miało charakter nowatorski. Jednak oficjalne jego zaakcentowanie i wprowadzenie do programu nastąpiło dopiero podczas obrad V Sesji Rady Naczelnej w Bytomiu w 1961 roku²⁷.

W wymienionej "Notatce" podtrzymano stosowaną już w TRZZ zasadę łączenia walki z rewizjonizmem zachodnioniemieckim i militarystką z działalnością na rzecz przyjaźni i współpracy z NRD. W innym dokumencie z tego okresu zasadzie tej nadano wymiar wartościująco-oceniający: "... Problem niemiecki należy ujmować w obu jego aspektach - negatywnym (RFN, rewizjonizm, militarystka) i pozytywnym (NRD, siły demokratyczne i pokojowe w samych Niemczech)..."²⁸. Z kolei w opracowaniu pn. "Węzłowe problemy walki z propagandą rewizjonizmu zachodnioniemieckiego" czytamy: "... Problem niemiecki to z jednej strony sprawa NRD budującej socjalizm, sprawa NRD i Polski jako dwu państw sąsiadujących ze sobą na zasadzie socjalistycznej wspólnoty ideologicznej, przyjaźni i współpracy, z drugiej strony to sprawa rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, wrogiemu Polsce i NRD, komunizmowi i pokojowi, stanowiącego element składowy polityki NRF, mającej na celu odbudowę imperialistycznych Niemiec..."²⁹.

W tym miejscu należy podkreślić fakt użycia przez TRZZ po raz pierwszy (w 1960 r.) sformułowania, że ideologiczno-

polityczną podstawę działalności organizacji stanowi program polityki zagranicznej partii i rządu PRL. Przyjęcie takiej opcji oznaczało, że organizacja pod wpływem sytuacji międzynarodowej oraz polityki państwa przyjęła postulat utrzymania niemieckiego status quo, tzn. zaakceptowała istnienie dwóch państw niemieckich. Równocześnie włączyła się w działalność propagandową, objaśniającą społeczeństwu aktualny stan problemu niemieckiego i jego przeobrażenia. Zwracano przy tym uwagę opinii publicznej na stanowisko mocarstw w kwestii niemieckiej oraz polskich władz partyjnych i rządowych.

Rozszerzenie przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich programu w zakresie problemu niemieckiego spowodowało, że istniejące dotychczas formy pracy uznano za niewystarczające. W tym celu Rada Naczelna TRZZ, na bieżąco kierując działalnością organizacji w aspekcie niemcoznawczym, zaproponowała powołanie w ramach Komisji Propagandy Zespołu do Spraw Niemieckich. Do zadań Zespołu należało:³⁰

- ustalenie w oparciu o politykę partii i rządu wytycznych do działalności społecznej w zakresie problemu niemieckiego,
- nawiązanie współpracy z odpowiednimi organizacjami w RFN i NRD,
- nawiązanie szerszej współpracy z innymi organizacjami i ośrodkami naukowymi,
- szkolenie aktywu społecznego w zakresie tej problematyki,
- inspirowanie i koordynowanie działalności wydawniczej,
- prowadzenie systematycznej akcji uświadamiającej (referaty, odczyty, pogadanki, sesje, wystawy itp.),
- organizowanie w miarę potrzeb akcji masowych.

W działalności skierowanej na potrzeby kraju ważną rolę pełniła Komisja Propagandowo-Wydawnicza Rady Naczelnej TRZZ. Ona też w okresie istnienia TRZZ permanentnie współpracowała z Zachodnią Agencją Prasową. Efekty działalności wydawniczej Komisji były imponujące. Tylko w latach 1957-1960 ukazało się 97 pozycji o tematyce niemcoznawczej w nakładzie 377 tys. egzemplarzy³¹. Wiele z nich zostało wydanych przez różne instytucje na zlecenie Towarzystwa. Rolę naukowego ośrodka w zakresie problematyki niemieckiej pełniła Rada Naukowa TRZZ i Komisja Koordynacyjna Instytutów Ziemi Zachodnich. Na szczeblu terenowym, w niektórych województwach (np. łódzkie), taką funkcję pełniły Zespoły Niemcoznawcze.

Od 1960 roku w rozwiązaniach programowych oraz działaniach Towarzystwa zaczynają wyraźnie dominować wpływy PZPR. Organizacja ściśle współpracuje z partią akceptując nie tylko jej politykę, ale także angażuje się w podejmowane przez nią działania w zakresie problemu niemieckiego. Przykładem może być włączenie się Towarzystwa do prac Zespołu do Walki z Rewizjonizmem Zachodniemieckim³². Zespół ten powstał na mocy Uchwały Sekretariatu KC PZPR "O wzmożeniu walki z dywersyjną, antypolską działalnością zachodniemieckich rewizjonistów", wydanej w czerwcu 1960 roku³³. Ponadto TRZZ uczestniczyło w propagowaniu idei traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi.

Mimo współdziałania i ideowej zależności myśl Towarzystwa w postrzeganiu szczegółowych kwestii problemu niemieckiego nieznacznie różniła się od stanowiska PZPR, zachowując jednak "jeszcze" pewne symptomy nowatorstwa. Przykładem może być V Sesja Rady Naczelnej TRZZ, która odbyła się 24 września 1961 roku w Bytomiu. Występujący na niej wiceprzewodniczący Rady Naczelnej, Leopold Gluck, przedstawił nowatorską ocenę problemu niemieckiego. Jednocześnie dał on odpowiedź na rodzące się w tym okresie w wielu środowiskach politycznych wątpliwości, czy kierunek upowszechniania problematyki niemieckiej w Polsce był prawidłowy. W odczuciu społecznym kwestia Niemiec sprowadzała się do uznania przez państwa niemieckie powojennego status quo. Rada Naczelna TRZZ uznała na V Sesji tę formułę za niewystarczającą. Jednocześnie przyjęto nową, pełniejszą definicję problemu. W ujmowaniu zagadnienia niemieckiego przez pryzmat granic dostrzeżono niebezpieczeństwo jego zawężenia do zjawiska rewizjonizmu w RFN, a zatem do stosunków polsko-niemieckich. Musiało to prowadzić do alienacji problemu niemieckiego z całego kontekstu układu sił na świecie i całokształtu sytuacji międzynarodowej³⁴. Ponieważ Rada Naczelna Towarzystwa wychodziła z tezą, że walka polityczna i propagandowa o polską granicę zachodnią była już w owym czasie wygrana i to na skalę międzynarodową, uznano za konieczne preferowanie orientacji na całokształt spraw niemieckich. Uważano, że problem niemiecki jako węzłowe zagadnienie pokoju dotyczy całego społeczeństwa, stąd akcja uświadamiająca w tej sprawie powinna być prowadzona z jednakowym nasileniem na terenie całego kraju³⁵. Jako formy nadal postanowiono wykorzystywać odczyty, pogadanki, semina-ria, wystawy itp.

Tematyka niemiecka w roku 1961 i 1962 była również przedmiotem obrad Zespołu Programowego TRZZ. Analizując myśl programową i metody działania podkreślono konieczność dalszych prac nad zagadnieniami niemcoznawczymi³⁶. W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego Zespół deliberował nad koniecznością dalszych prac organizacji w tym zakresie? Spekulując, można dojść do wniosku, że prowadzona w owym czasie w TRZZ dyskusja nad celowością rozwoju problematyki niemcoznawczej była efektem postawy PZPR. Z dokumentów jednoznacznie wynika, iż partia w owym czasie przygotowywała się do ograniczenia ilości etatów i budżetu TRZZ³⁷. Prawdopodobnie plany PZPR dotyczyły również uszczuplenia programu, a w konsekwencji być może i rozwiązania organizacji³⁸.

Stanowisko Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich wobec kwestii niemieckiej w następnych latach zasadniczo nie zmieniło się. W uchwalonych na VI Sesji Rady Naczelnej "Wytycznych dla działalności TRZZ" (5 maja 1962 roku) istotnym nowum było ustanowienie wymogu prezentowania działalności "postępowych i pokojowych sił" w Niemczech Zachodnich. Podobnie jak w poprzednich opracowaniach programowych akcentowano konieczność wskazywania przeobrażeń problemu niemieckiego, ujmowania go na płaszczyźnie wychodzącej poza pryncypia obrony granic zachodnich oraz traktowania jako "wewnętrznego zagadnienia pokoju"³⁹. W kampanii na rzecz traktatu pokojowego TRZZ, podobnie jak władze PRL, główny nacisk kładło na inicjatywy NRD. Szczególnie intensywnie popularyzowane było oświadczenie Frontu Narodowego Demokratycznego Niemiec z 25 marca 1962 roku, w którym NRD przedstawiła nowe stanowisko w sprawie zjednoczenia Niemiec. Jak wiadomo, państwo to sprzeciwiało się już wówczas mechanicznemu łączeniu obu państw niemieckich, zanim nie powstaną ku temu odpowiednie przesłanki ustrojowe, korzystne dla sił socjalistycznych⁴⁰. Za cel o znaczeniu perspektywicznym w stosunkach polsko-enerdowskich, podczas VII Sesji Rady Naczelnej w Koszalinie przyjęto likwidację historycznych urazów, fobii i resentymentów⁴¹. Jak widać, w ciągu tych lat działalność Towarzystwa zmierzała w kierunku reedukacyjno-wychowawczym, co było jego wewnętrzną specyfiką.

W 1963 roku stosunek TRZZ do problemu niemieckiego zasadniczo się nie zmienił. Siódma Sesja Rady Naczelnej, która odbyła się 28 kwietnia tegoż roku nie wniosła nic nowego. Organizacja nadal główny nacisk kładła na działalność wychowawczą

i reedukacyjną. Podobnie jak w poprzednim okresie, działacze Towarzystwa podczas różnych imprez informowali społeczeństwo o aktualnym stanie kwestii niemieckiej. W głoszonych poglądach coraz bardziej posiłkowali się argumentacją polityczną władz PRL, tracąc tym samym tożsamość programową. Jednocześnie w różnych środowiskach zaczęły pojawiać się wątpliwości (o czym pisał m.in. Czesław Pilichowski, sekretarz Rady Naczelnej ds. programowych) czy słuszne jest, aby TRZZ, które zajmuje się problemami Ziemi Zachodnich i Północnych, równocześnie zajmowało się sprawami niemieckimi⁴². Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytanie, autor stwierdził: "... Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie problemu niemieckiego - to nie jest już dzisiaj sprawa granic, które są ostateczne i nienaruszalne, lecz - sprawa odprężenia międzynarodowego, sprawa pokoju (...) Tak też stawiamy sprawę w naszej działalności propagandowej (...) Niemieckie roszczenia terytorialne nie zdołały w najmniejszym stopniu zahamować wielkiego dzieła odbudowy i rozwoju ZZiP, tym bardziej nie zdołają tego uczynić w przyszłości (...) Natomiast roszczenia (...) wobec Polski i innych krajów zatruwają atmosferę międzynarodową, hamują odprężenie w stosunkach międzynarodowych. Dlatego Towarzystwo nie może zamknąć oczu (...) Popularyzacja naszych osiągnięć na ZZiP stanowi jedną z najbardziej skutecznych form zwalczania zachodnoniemieckiej propagandy rewizjonistycznej..."⁴³.

W cytowanym artykule sekretarz Rady Naczelnej udzielił odpowiedzi również na inne pytanie, a mianowicie określił przesłanki zaliczenia stosunków polsko-niemieckich do działalności programowej TRZZ, tak jak i przesłanki zajęcia się problematyką niemiecką w ogóle. Według autora, Towarzystwo podejmowało tę problematykę: "... niejako tradycyjnie w spadku po swoich poprzednikach: ZOKZ, PZZ i ZPwN (...) Tak to już w przeszłości było, że wszelka myśl o ZZiP była równocześnie myślą antyniemiecką (...) Czujność wobec niebezpieczeństwa niemieckiego militarystki leży niejako we krwi naszych zasłużonych działaczy..."⁴⁴. Dalej Cz. Pilichowski zaznaczył, że wymienione zjawiska występują dziś, co czyni czujność w pełni uzasadnioną i potrzebną. Określając rolę TRZZ podkreślił, że: "... równoległe do budzenia czujności i demaskowania rewizjonizmu i militarystki, Towarzystwo podjęło skuteczną walkę dla przekształcenia tradycyjnie antyniemieckiej postawy działaczy i niektórych środowisk..."⁴⁵. Z tonu artykułu przemawiało widmo

trudności, jakie przeżywała organizacja. Dlatego też autor usilnie wskazywał na celowość dalszego jej istnienia i kontynuowania problematyki niemieckiej. Niestety, w tym czasie (1965) działalność organizacji została już zahamowana, a jej szczytowy rozwój minął bezpowrotnie.

Od 1965 roku do końca swojego istnienia Towarzystwo ograniczało się jedynie do programu wcześniej wypracowanego, z tym, że rozkład poszczególnych atrybutów problemu niemieckiego był akcentowany zgodnie z tendencją i argumentacją władz PRL. Na przykład pezetpeerowska koncepcja "wyczekiwania" na zmianę orientacji w polityce wschodniej RFN, pochodząca z lat 1963-1966, udzieliła się również Towarzystwu. Potwierdzeniem takiej postawy (konformistycznej) był opracowany i wydany w 1965 roku nowy statut organizacji. Problem niemiecki został tam ujęty w trzech punktach i był ogólnym powtórzeniem wcześniej wypracowanego programu⁴⁶. Nawet "nowum" statutowe, mówiące o pokojowych siłach w Niemczech Zachodnich, było powieleniem i usankcjonowaniem treści stosowanych w praktyce.

Po 1965 roku ewolucja w akcentowaniu atrybutów problemu niemieckiego, w działalności TRZZ, zmierzała w kierunku eksponowania i upowszechniania spraw związanych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Zjawisko to było szczególnie widoczne w końcowym okresie istnienia organizacji, kiedy to "zwiększanie społecznego zainteresowania" tym krajem nosiło znamiona propagandy w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Aby mocniej zaakcentować pozycję NRD wśród atrybutów problemu niemieckiego, w marcu 1969 roku, w ramach Komisji Polonii Zagranicznej TRZZ, powołano Sekcję Współpracy Polska - NRD. Celem tej nowej struktury było "... dalsze pogłębianie i rozwijanie kontaktów dobrosąsiedzkich między obydwojma zaprzyjaźnionymi społeczeństwami..."⁴⁷.

Analizując problem niemiecki w działalności Towarzystwa warto zwrócić uwagę na stosunek organizacji do kwestii zjednoczenia Niemiec. Jak wiadomo, o czym napisano wcześniej, Towarzystwo do 1959 roku w tej sprawie nie zajęło jednoznacznego stanowiska, a prezentowane poglądy miały niezbyt czytelny charakter. Precyzyjniejsze odzwierciedlenie postawy wobec problemu zjednoczenia dwóch państw niemieckich zawarte zostało m.in. w dokumencie pt. "Uwagi w sprawie zagadnienia niemieckiego (NRD, rewizjonizmu zachodnioniemieckiego z uwzględnieniem problematyki ZZiP)". Mówiąc o zadaniach organizacji w wymienionym

dokumencie stwierdzono: "... uświadomić naród polski, że perspektywa przyszłych stosunków z całym narodem niemieckim i przyszłym zjednoczonym państwem niemieckim jest zawarta w treściach jakie reprezentują siły w NRD..."⁴⁸. Tak nakreślone założenia ideowo-programowe zbieżne były z polityką PRL i kwestie zjednoczenia Niemiec traktowały w sposób otwarty⁴⁹. Decydujący głos w tych sprawach zostawiono władzom wschodniemieckim oraz gwarantowi systemowego bezpieczeństwa - Związkowi Radzieckiemu. Jednak zgodnie z przyjętą opcją Towarzystwo propagowało ideowy model przyszłych zjednoczonych Niemiec, które miały kontynuować program reprezentowany przez NRD. Ów program w rozumieniu organizacji dotyczył przede wszystkim stosunku przyszłych Niemiec do terytorium Polski, a w szczególności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. To właśnie Towarzystwo, z uwagi na postawę Niemieckiej Republiki Demokratycznej do polskiej granicy zachodniej oraz bliskość ideową w sensie ustrojowym, upatrywało w niej wiodącą siłę w zjednoczonych Niemczech.

Oceniając myśl polityczną TRZZ w zakresie problemu niemieckiego należy zwrócić uwagę na specyfikę środowiska ją tworzącego, a także jej aspekt genetyczno-rozwojowy. Towarzystwo jako organizacja społeczna nie było jednolite ideologicznie. W jego strukturze, przede wszystkim we władzach naczelnych, działali ludzie reprezentujący różne opcje ideowe, począwszy od komunistów (J. Izydorczyk - członek KC PZPR), ludowców (Cz. Wycech - prezes NK ZSL), po członków Stronnictwa Demokratycznego (S. Kulczyński - prezes CK SD). Znalazły się tam także osoby o poglądach endeckich (E. Męclewski) oraz duchowieństwo różnych wyznań (arcybiskup B. Kominek i biskup K. Kotula). Ponadto do Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich należeli działacze wielu organizacji społeczno-politycznych oraz bezpartyjni. Ludzie ci, podobnie jak i środowiska, z których się wywodzili prezentowali własną myśl polityczno-programową wobec zagadnień niemieckich⁵⁰. Zetknięcie się tych koncepcji, zróżnicowanych pod pewnymi względami (poza kwestiami podstawowymi), nie przeszkodziło Towarzystwu w wykreowaniu własnego stanowiska wobec problemu niemieckiego.

Myśl taka była w wielu miejscach nowatorska tak w treści, jak i formie. Dzięki wnikliwej analizie sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej program TRZZ w zakresie problemu niemieckiego w wielu miejscach wyprzedzał oficjalne stanowisko władz

państwowych PRL. Cechowało go podejście bardziej pragmatyczne niż ideologiczne. Jednocześnie problematyka niemiecka, w myśli politycznej TRZZ, była elementem szerszego programu, a mianowicie myśli zachodniej.

PRZYPISY

- ¹Przez polską "myśl zachodnią" należy rozumieć wyodrębnioną z myśli społeczno-politycznej tę część sfery teoretycznej i działalności praktycznej, jednostkowej jak i zorganizowanej, która bezpośrednio lub pośrednio dotyczy problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych. Oznacza to, że myśl zachodnia odzwierciedlała poglądy, idee i postawy mające na celu działania na rzecz polskości tych ziem oraz utrwalenia ich pozycji w polskim organizmie państwowym. W tej sprawie zob. m.in. M. Mroczko: *Polska myśl zachodnia 1918-1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*. Poznań 1986; B. Piotrowski: *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemcoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919-1939)*. Poznań 1987.
- ²M. Mroczko: *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921-1934. Powstanie i działalność*. Gdańsk 1977.
- ³M. Musielak: *Polski Związek Zachodni 1944-1950*. Warszawa 1986.
- ⁴M.S. Wolański: *Polskie partie i organizacje polityczne w kraju wobec problemu niemieckiego w latach 1949-1969*. Wrocław 1986, s. 3.
- ⁵Ibidem, s. 5.
- ⁶Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich (ZW TRZZ), sygn. 1, Statut TRZZ z 1957 r., s. 7.
- ⁷M.S. Wolański: *op.cit.*, s. 128.
- ⁸Ibidem, s. 129.
- ⁹Ibidem, s. 129 i 141.
- ¹⁰W świetle prasy, *Biuletyn Organizacyjny TRZZ* 1959, nr 19, s. 45.
- ¹¹Sprawozdanie Prezydium RN TRZZ za okres czerwiec 1957-15 stycznia 1958 (J. Izydorczyk), *Biuletyn Organizacyjny TRZZ* 1958 nr 2, s. 3 i n.
- ¹²Z. Jordanek: *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w integracji społeczno-gospodarczej Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1958-1970*. Wojskowa Akademia Polityczna. Warszawa 1985, s. 319 i 320.
- ¹³Zagajenie, referaty, dyskusja i Uchwała IV Plenarnej Sesji RN TRZZ w dn. 9.V.1958 r. we Wrocławiu, *Biuletyn Organizacyjny TRZZ* 1958 nr 4/6, s. 9.

- ¹⁴Ibidem, s. 49.
- ¹⁵M.S. Wolański: op.cit., s. 130-136.
- ¹⁶J. Izydorczyk: O traktat pokojowy z Niemcami. Biuletyn Organizacyjny TRZZ 1959 nr 17, s. 1-4.
- ¹⁷Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (CA KC PZPR - obecnie VI Oddział Archiwum Akt Nowych), Wydział Propagandy i Agitacji (WPiA), sygn. 237/VIII-718, s. 32-36.
- ¹⁸Ibidem, s. 32.
- ¹⁹Ibidem, s. 33.
- ²⁰Ibidem, s. 33-35.
- ²¹Działalność TRZZ w świetle obrad V Sesji RN TRZZ, Biuletyn Organizacyjny TRZZ 1959 nr 20, s. 1.
- ²²Ibidem, s. 6.
- ²³Ibidem, s. 2.
- ²⁴CA KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-718, Wytyczne dla ..., s. 88; Uwagi w sprawie..., s. 251.
- ²⁵Archiwum Akt Nowych (AAN), Zespół TRZZ, sygn. 583, s. 1.
- ²⁶Ibidem, s. 3.
- ²⁷V/XIII Sesja Rady Naczelnej TRZZ w Bytomiu w dniu 24 września 1961 r. oraz narada prezesów i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich TRZZ w dniu 25 września 1961 r. Warszawa 1961.
- ²⁸CA KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-718. Wytyczne dla..., s. 91.
- ²⁹Ibidem, sygn. 237/VIII-698, s. 18 i 19.
- ³⁰AAN, Zespół TRZZ, sygn. 583, Notatka w sprawie działalności TRZZ w zakresie zagadnienia niemieckiego, s. 4.
- ³¹Z. Jordanek: op.cit., s. 323.
- ³²AAN, Zespół TRZZ, sygn. 583, Uchwała Sekretariatu KC PZPR "O wzmożeniu walki z dywersyjną, antypolską działalnością zachodnioniemieckich rewizjonistów", s. 7 i 8; Pismo Wydziału Administracyjnego KC PZPR (Zespół do Walki z Rewizjonizmem Zachodnioniemieckim) do J. Izydorczyka z 9 lipca 1960 roku, s. 1. Zob. CA KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-718, Protokół z narady Zespołu..., s. 28.
- ³³AAN, Zespół TRZZ, sygn. 583, s. 1.
- ³⁴V/XIII Sesja Rady Naczelnej..., s. 18 i 19.
- ³⁵Ibidem, s. 20-27.
- ³⁶AAN, Zespół TRZZ, sygn. 167, s. 1 i n.
- ³⁷CA KC PZPR, WPiA, sygn. 237/VIII-698, Protokół Sekretariatu KC PZPR z 24 lipca 1961 r., s. 68 i 141. W konsekwencji liczbę etatów w TRZZ ograniczono ze 105 do 10 (na szczeblu centralnym). Towarzystwo jednak nie podporządkowało się tej decyzji i do końca swojej działalności utrzymywało około 30 etatów.

- ³⁸Zebrane dokumenty oraz analiza działalności TRZZ i polityki PZPR (Komisja do Zmniejszenia Etatów i Budżetów Organizacji Społecznych) upoważnia do wysunięcia takiej tezy.
- ³⁹VI/XIV Sesja Rady Naczelnej TRZZ w Warszawie w dniu 5 maja 1962 r. Warszawa 1962, s. 73-74.
- ⁴⁰J. Izydorzyczyk: Walka o pokojowe i demokratyczne Niemcy. Rada Naczelna TRZZ. Materiały odczytowe. Warszawa 1963, s. 9.
- ⁴¹VII/XV Sesja Rady Naczelnej TRZZ w Koszalinie w dniu 28 kwietnia 1963 r. Warszawa 1963, s. 11-12.
- ⁴²Cz. Pilichowski: Nasze społeczne zadania i kierunki pracy. Biuletyn Organizacyjny TRZZ 1965 nr 107/108, s. 16.
- ⁴³Ibidem, s. 17.
- ⁴⁴Ibidem, s. 14 i 15.
- ⁴⁵Ibidem, s. 15.
- ⁴⁶APP, ZW TRZZ, sygn. 1, Statut TRZZ. Warszawa 1965, s. 20.
- ⁴⁷AAN, Zespół TRZZ, sygn. 1274, Pismo do *Gesellschaft für Kulturelle Verbindungen* z 19 września 1969 r., s. 1.
- ⁴⁸Ibidem, sygn. 1286a, Współpraca TRZZ z NRD, s. 2; oraz sygn. 583, s. 2.
- ⁴⁹Wł. Comułka: O problemie niemieckim. Warszawa 1984, s. 432.
- ⁵⁰Zob. M.S. Wolański: op.cit.

DIE STELLUNG DER GESELLSCHAFT FÜR DIE ENTWICKLUNG DER WESTGEBIETE ZUR DEUTSCHEN FRAGE IN DEN JAHREN 1957-1970

Kurze Zusammenfassung

In der neuesten Geschichte Polens war die Gesellschaft für die Entwicklung der Westgebiete eine der drei Massenorganisationen, die sich mit der Darstellung und Verbreitung der westlichen Problematik beschäftigten. Sie hielt sich in dieser Hinsicht für den ideellen und strukturellen Fortsetzer des polnischen Gedanken, der von dem Bund für die Verteidigung der westlichen Grenzgebiete (1922-1934) und dem Polnischen Bund der Westgebiete (1934-1939 und 1944-1950) vertreten wurde. Die Gesellschaft drückte in ihrem Programm, ähnlich wie ihre Vorgänger, die Sorge sowohl um die Sicherheit, Bewirtschaftung und Integration, als auch um die allseitige Entwicklung der westlichen und nordlichen Gebiete des Polnischen Staates aus. Sich mit dieser Problematik befassend, mußte die Gesellschaft naturgemäß ihre Stellung zur deutschen Frage einnehmen.

Dieser Artikel bietet den politischen Gedanken der Gesellschaft für die Entwicklung der Westgebiete, im Bereich der deutschen Frage, dar. In der

Zeit- und Sachfolge wurde hier die Entwicklung und die Gestaltung des Programms, das das Verhältnis der Gesellschaft zu wichtigsten Aspekten der deutschen Frage umfaßte, besprochen. Als solche galten, der Gesellschaft nach, das Problem der Oder-Neiße-Grenze, der deutsche Revisionismus, die Militarisierung der Bundesrepublik Deutschland und die Frage der Vereinigung Deutschlands. Die erwähnten Aspekte bestimmten auch das Verhältnis der Gesellschaft zu den beiden deutschen Staaten.

Das Programm der Gesellschaft für die Entwicklung der Westgebiete im Bereich der deutschen Frage gestaltete sich gemeinsam mit ihrer Entwicklung. Deshalb berücksichtigte man in diesem Artikel die äußeren (internationale und nationale) und inneren (organisatorische) Aspekte, die einen bedeutenden Einfluß auf seine Form und Evolution ausgeübt haben. Zu den ersten gehörten das Verhältnis der deutschen Staaten zu Polen (besonders zu der Oder-Neiße-Grenze) und ihre Rezeption bei den polnischen Staatsbehörden. Zu den zweiten sollen die Struktur der Gesellschaft ihre ideellen Optionen und ihre Stellung im politischen System der Volksrepublik Polen angerechnet werden.